Nr. 13. **Kraków, Piątek 10 Stycznia 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Naiważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Napad bandytów na Tworki. — Watykan a kwestya polska. — Rozboje Abisyńczyków. — Ruch antidynastyczny w Chinach. — Zawieje śnieżne w Danii.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy" z 10 stycznia.)

Napad bandytów na szpital w Tworkach.

Warszawa. Wczoraj piętnastu bandytów uzbrojonych, w maskach, napadło na szpital w Tworkach i uprowadzili przebywającą tam uczestniczkę napadów bandyckich Ostrowską.

Składy broni.

Petersburg. W willi żony radcy Iwanowa pod Petersburgiem znaleziono wiele nabojów i materyału eksplodującego. — Właścicielka, osoba 70-letnia, utrzymuje, iż nie wie, skąd znalezione przedmioty wzięły się w jej domu.

Sebastopol. W okolicy miasta znaleziono w lochu podziemnym fabrykę broni i bardzo wiele materyału wybuchowego.

Kozacy bandytami.

Petersburg. Jak donoszą z Riazania, w ostatnich czasach zdarzały się napady rabunkowe, o które policya podejrzywała rewolucyonistów. Obecnie wyszło na jaw, że dopuszczali się ich przebrani kozacy, których właściciele dóbr zawezwali do obrony przed chłopami.

Kradzież broni.

Petersburg. „Birż. Wied." donoszą, że z pułkowego składu broni 148 kaspijskiego pułku piechoty w Petersburgu ukradziono 60 karabinów.

Watykan i Niemcy.

(Tel. „N. Reformy" z d. 10 stycznia.)

Rzym. Watykański sprawozdawca „Corriere de la Sera" twierdzi mimo półurzędowego dementi ze strony niemieckiej, że w kołach miarodajnych Watykanu panuje przekonanie, iż Mühlberg przywiózł papieżowi od rządu propozycyę w kwestyi polskiej, oraz w sprawie zamianowania niemieckiego prałata arcybiskupem poznańskim. **Kurya nie chce się zgodzić na propozycye niemieckie, skutkiem czego sytuacya jest naprężoną.**

Dalej Mühlberg ma starać się o zezwolenie Watykanu na objęcie przez Niemcy protektoratu nad katolikami na Wschodzie, w miejsce Francyi, czemu Clemenceau zdecydowany jest przeszkodzić.

Proces Petersa.

(Telegramy „N. Reformy" z 10 stycznia.)

Kolonia. W procesie Petersa zajmowano się wczoraj oświadczeniami dr Oskara Baumanna, jakie poczynił z powodu straceń w Afryce wschodniej, oraz protokółem w sprawie innych jego zeznań, według których przy straceniach grały rolę motywa seksualne.

Potem rozciągła się dyskusya nad tem, czy dr Baumann był obłąkanym czy nie. Peters przeczy, jakoby zeznania tegoż były ważne.

Trybunał postanowił w sprawie stanu umysłowego dr Baumanna przesłuchać kilku świadków.

Świadek Kuhnerd z Berlina zeznał, że nic nie słyszał o motywach seksualnych. Nie godził się na stracenie Marbrubsa i potwierdza, że pisał w r. 1896 do urzędu spraw zagranicznych, iż stracenie Marbrubsa jest hańbą, oraz iż chciał przeszkodzić zamianowaniu Petersa gubernatorem.

Następnie przesłuchiwano szczegółowo generała Lieberta, jako ekspertę. Oświadczył on, że nie jest za najdalej idącą łagodnością. Istnieje różnica, czy chodzi o strony w głębi kraju, lub nadbrzeżne. Zresztą nie można tam do stracenia przywiązywać tego samego znaczenia, jak u nas.

Kolonia. W procesie Petersa podczas przesłuchania rzeczoznawcy Ackera przyszło do burzliwej sceny, w której brała udział także publiczność. Prezydent kazał salę opróżnić.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 10 stycznia.

Kombinacye wyborcze.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" w korespondencyi ze Lwowa omawia ruch wyborczy sejmowy w Galicyi, donosząc, że miasto Kraków wybierze wyłącznie demokratów. Dotychczasowy poseł konserwatywny Jaworski będzie zapewne starał się o mandat z wielkiej własności. Dr Biliński, długoletni przedstawiciel Stanisławowa, prawdopodobnie zrezygnuje z ponownego wyboru. Pos. Bobrzyński ma się podobno starać o mandat po Dunajewskim, ks. Pastor nie ma żadnych widoków wyboru w Gorlicach, który to mandat dostanie się zapewne demokratom. Około 46 dotychczasowych posłów sejmowych nie ma zamiaru ponownie kandydować, wśród nich także ks. Czartoryski. W danej chwili, kończy korespondencya, nie można sobie jeszcze wyrobić jasnego obrazu o wyniku wyborów; gdyby oczekiwania Rusinów i ludowców się spełniły, to jest gdyby weszli wzmocnieni do Sejmu, to wywrą znaczny wpływ na dostosowanie reformy wyborczej do swoich życzeń.

Audyencye.

Wiedeń. Wczoraj o godzinie 12 w południe, przyjął cesarz na dłuższej prywatnej audencyi ministra wojny Schoenaicha. Podczas audencyi obecny był także feldmarszałek-porucznik Krobatin. Z długiego trwania audencyi i towarzystwa Krobatina wysnuto pogłoskę, że minister wojny Schoenaich nie mogąc przeprowadzić podwyższenia płac oficerskich, zamierza podać się do dymisyi i że zalecił na swego następcę Krobatina. Pogłoska ta okazała się mylną, gdyż gen. Schoenaich przestawił cesarzowi świeży model armaty polowej, zaś generał Krobatin udzielał stosownych wyjaśnień. Następca tronu był także na audencyi u cesarza, a następnie konferował z br Aerenthalem i ministrem Schoenaichem. O godzinie 1 udał się br Aerenthal na posłuchaniu do cesarza. Cesarz dopiero po południu powrócił z Burgu do Schönbrunnu.

Ochrona interesów rolnych.

Wiedeń. Stała komisya austr. centr. biura dla ochrony interesów rolnych i leśnych uchwaliła rezolucye ze stanowczym protestem przeciw zawarciu traktatu handlowego z Argentyną, oraz przeciw wszelkiemu przywozowi bydła i mięsa z państw bałkańskich.

Proces Lengyela.

Budapeszt. Prokurator państwa wygotował już akt oskarżenia przeciw Soltanowi Lengyelowi. Do rozprawy będzie zawezwaną znaczna liczba świadków, między tymi minister Andrassy, sekretarz stanu Popowich, kilku posłów i oskarżyciel Geza Polonyi.

Teroryści w Szwajcaryi.

Lozanna. Uwięziono tu bandę 11 terorystów, którzy — jak się zdaje — należeli do większej organizacyi i usiłowali w ostatnich dniach wymusić od pewnego tutejszego bogatego Rosyanina, pod groźbą śmierci, 5000 franków. W mieszkaniu ich znaleziono pieczątkę z napisem „Komitet komunistyczno-anarchistyczny w Lozannie".

Z rynków pieniężnych.

Paryż. Bank francuski obniżył dyskont z 4 na $3^1/_2$%, natomiast lombard pozostał niezmieniony.

Powrót gen. Drude.

Alger. Generał Drude odjechał stąd na pokładzie krążownika „Marechal Bugeaud" do Marsylii.

Rozboje Abisyńczyków.

Rzym. Agencya Stefani donosi, iż minister spraw zagranicznych Tittoni otrzymał z Mogadiscio na wybrzeżu Benagier zawiadomienie, iż w połowie grudnia około 2000 Abisyńczyków opadło miejscowości Beidon-Rewai i Buracaba, splądrowali karawany, a kupców pozabijali lub wzięli do niewoli. Po nadejściu, na żądanie ludności, pomocy z włoskiej rezydencyi Lugh, **przyszło do starcia z kilku szczepami,** przyczem po obu stronach miały być **znaczne straty.** Wskutek konfliktu Lugh jest zamknięty.

Natychmiast po nadejściu tej wiadomości, poleciło ministerstwo spraw zagranicznych ministerstwu marynarki wysłanie kiku krążowników do Mogadiscio i poleciło swemu posłowi telegraficznie, aby założył formalny protest u Menelika z powodu naruszenia obecnego stanu w okręgu Lugh i z powodu naruszenia traktatu handlowego, oraz aby zażądał natychmiastowego cofnięcia Abisyńczyków, ukarania winnych i odszkodowania tych, którzy ponieśli straty.

Ruch antidynastyczny w Chinach.

Szanghaj. W prowincyi Sekiang **wybuchło powstanie.** Zniszczono jedną kaplicę protestancką i spalono jedną szkołę. Rozruchy mają charakter przeważnie antidynastyczny i nie są niebezpieczne dla obcych.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 10 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie zagaił prezydent dr Leo wspomnieniem o ś. p. Janie Kwiatkowskim, który od r. 1884 należał do składu Rady m. Krakowa. Wytrawny jego sąd w sprawach gospodarczych i finansowych, dał mu możność gorliwego służenia Radzie ojczystego miasta i instytucyj miejskich. Należał on od samego początku do sekcyi ekonomicznej i do całego szeregu komisyj miejskich. Nigdy nie szczędził swej pracy i rady, a gmina zachowa o nim pamięć zasłużonego obywatela i radcy miejskiego.

Interpelacye.

R. m. Łepkowski interpeluje w sprawie uchwalonego przez Radę projektu nowych przepisów i taryfy kominiarskiej. Za projektem tym sam mowca głosował, nie przewidując, że kominiarze kominem nazywać będą każdy „wycier"; tak, że obliczają np. 25 kominów w kamienicy, w której znajduje się pięć kominów.

Prezydent Leo konstatuje, że uchwalony projekt nie jest żadną specyalnością krakowską. Te projekty zostały w wielu miastach w drodze rozporządzeń rządowych wprowadzone. I dla Krakowa zażądało namiestnictwo podobnego projektu, który magistrat wypracował, przedstawił sekcyom a następnie plenum Rady. Szkoda, że interpelant uwag swoich nie przedstawił wtedy, gdy Rada merytorycznie zaciążyć miała na projekcie. Dziś rozporządzenie istnieje, stosować je trzeba, a imieniem władzy administracyjnej I instancyi prezydent może tylko to powiedzieć, że będzie się ściśle trzymał przepisów, tak, aby właściciele realności nie byli pokrzywdzeni.

Wiceprezydent Sare udziela wyjaśnień, jako członek prezydyum, który w swoim czasie prowadził pertraktacye z przedstawicielami kominiarzy. Wydanie rozporządzenia było koniecznem nietylko z powodu żądań pracowników kominiarskich, grożących strajkiem, lecz także dla bezpieczeństwa publicznego. Wiceprezydent podnosi następnie, że rozporządzenie bardzo jasno normuje przepisy i nie powinno niepokoić właścicieli realności.

O zwalczanie epidemii.

R. m. Domański wskazuje na szereg wypadków tyfusu brzusznego, jakie zaszły w naszem mieście. Mowca domaga się, aby miejska władza sanitarna koniecznie zbadała, w jaki sposób epidemia przedostała się ze wsi do Krakowa.

R. m. Bujwid podnosi, że zaszło kilka wypadków tyfusu ponad zwykłą normę i prawdopodobnie zostały one przeniesione do Krakowa przez produkty żywności — prawdopodobnie masło, mleko, lub śmietanę. O dostaniu się zarazka przez wodę krakowską — niema mowy; mowca często bada wodę i stwierdził, że nie posiada ona wcale bakteryj tyfusowych. Ale woda w gminach podmiejskich i w dalszych — jest nieraz szkodliwą; mało jest studzien — i podczas wycieczek za miasto, nic łatwiejszego, jak napiwszy się wody — zachorować. Dlatego o ile gminy podmiejskie po przyłączeniu do Krakowa połączone będą z wodociągiem miejskim, o tyle dalsze gminy ciągle przedstawiać będą groźne niebezpieczeństwo pod względem epidemii dla naszego miasta. Dlatego mowca zgłasza wniosek o odniesienie się do starostwa krakowskiego, aby ewentualnie z władzami autonomicznemi przystąpiło do asanacyi gmin sąsiednich przez zbudowanie odpowiedniej liczby studzien.

Prezydent Leo oświadcza, że komisya sanitarna była zwołaną dla sprawy szkarlatyny. Co do tyfusu, to epidemii nie ma i z powodu dobrej wody na miejscu niebezpieczeństwa nie ma, ale jesteśmy zagrożeni przez dowożenie mleczywa ze wsi. Wniosek prof. Bujwida będzie więc bardzo na czasie.

Fizyk miejski dr Wilkosz oświadcza, że władze sanitarne miejskie zawsze czynią badania, gdy zajdzie wypadek choroby zakaźnej, skąd zarazek mógł zostać naniesiony. I w obecnych wypadkach tyfusu czynione są dochodzenia.

Pomnik dla Jordana.

R. m. Rosenblatt zapytuje, kiedy zwołany zostanie komitet, wybrany dla budowy pomnika ś. p. prof. Jordana.

Prez. Leo przyrzeka zwołać komitet w dniach najbliższych.

Porządek dzienny.

Z porządku dziennego w myśl wywodów referenta sekcyi dobroczynnej (radca magistratu Buczkowski) wypowiedziano opinię, że nowa (czternasta) apteka powinna powstać w ulicy Lubicz poza mostem kolejowym.

Celem ulżenia gminie w ponoszeniu wydatków na administracyę funduszów różnych fundacyj i zapisów, uchwalono pobierać na przyszłość od wszystkich fundacyj i zapisów zostających pod zarządem gminy miasta Krakowa (z wyjątkiem fundacyj dla rzemieślników: Rudolfa, dra Dietla, dra Warschauera i fundacyi Floryana Straszewskiego na plantacye) tytułem zwrotu kosztów administracyjnych po 5% od każdorocznego procentu danej fundacyi. W dyskusyi nad tym wnioskiem, przedstawionym imieniem sekcyi skarbowej przez sekretarza Podobińskiego, przemawiali r. m. Ponikło, Fierich i Epstein.

R. m. Fierich domagał się, aby nadto 2 prc. rocznie z fundacyi przeznaczono na wcielenie do kapitału żelaznego. Suma to niewielka, wyniesie ona n. p. przy fundacyi 10.000 — 8 koron rocznie. Poprawka prof. Fiericha — upadła.

Uchwalono dalej po referacie wicesekretarza p. Grzybały, upoważnić prezydyum do poczynienia potrzebnych kroków, celem zaprotokołowania w rejestrze handlowym c. k. trybunału handlowego w Krakowie elektrowni miejskiej pod firmą „Elektrownia miejska w Krakowie". Firmę podpisywać będą: prezydent miasta dr Juliusz Leo, I. wiceprezydent dr Henryk Szarski, II. wiceprezydent Józef Sare, oraz dyrektor gazowni miejskiej, Mieczysław Dąbrowski, i kierownik elektrowni, Kazimierz Gajczak, kolektywnie, w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisanemi słowami „Elektrownia miejska w Krakowie" położy swój podpis firmowy Mieczysław Dąbrowski lub Kazimierz Gajczak z dr. Juliuszem Leo, z dr. Henrykiem Szarskim lub z Józefem Sare.

Ustanowiono trzy nadetatowe posady wicesekretarzy magistratu w IX. klasie rangi z tem, że jak długo posady te będą obsadzone, nie należy obsadzać trzech posad koncepistów magistratu w X. klasie rangi.

Ustanowiono dwie etatowe posady pachołków miejskich z płacą po 650 koron rocznie i z prawem do trzech pięcioleci po 50 kor.

Przyznano kredyt dodatkowy 13.985 koron na opał na budynków miejskich, a 950 koron na kupno koni dla ogrodów miejskich.

Na tem zakończono posiedzenie jawne.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 10 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Jana Dobrego op. i Wilhelma b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 38, zachód o godz. 3 min. 56; długość dnia godzin 8 min. 18.

Teatr miejski w Krakowie: „Zemsta".

„Requiem" Verdiego w starym teatrze, o pół do 8 wiecz.

Wieczorek muzykalno-wokalny w Tow. miłośników cytry (Floryańska 32 I p.). Początek o pół do 8 wiecz.

Odczyty: W uniw. lud. prof. T. Pazdanowskiego p. t. „Patryotyzm w literaturze polskiej w pierwszej połowie XIX wieku", o godz. 8 wieczorem.

W auli uniwersytetu Jag. prof. dra Józefa Rosenblatta p. t. „Rehabilitacya w prawie karnem", o 6 wiecz.

Konferencya delegatów dyrekcyi szkół średnich w sprawie wycieczek młodzieży szkolnej do Krakowa, w kraj. Związku turystycznym.

Teatr miejski we Lwowie: „Sen nocy letniej".

Rada miasta Krakowa na wczorajszem posiedzeniu tajnem zamianowała adjunkta budownictwa, p. Nowickiego, inspektorem.

Dalej przyznała Rada dyrektorowi magistratu, p. Grodyńskiemu, za kierownictwo magistratu dodatek funkcyjny do pensyi, w kwocie 2400 koron rocznie. — Wobec napaści „Naprzodu" stwierdzić tylko należy, że takie same dodatki funkcyjne mieli wszyscy poprzednicy p. Grodyńskiego, pp. Schmid i Piotrowski.

Wreszcie przyznała Rada znanemu malarzowi, p. Czajkowskiemu, prawo przynależności do gminy m. Krakowa.

Próba generalna z „Requiem" Verdi'ego, która odbyła się wczoraj pod kierunkiem dyr. W. Barabasza, pozwala wnosić, że dzisiejszy koncert Towarzystwa muzycznego będzie miał cechy wysoce artystyczne, a pięknie wykonane dzieło nieśmiertelnego mistrza będzie należnym jego pamięci hołdem. Pozostałe bilety nabywać można przy kasie w Starym Teatrze (wejście od ulicy Jagiellońskiej).

Wystawa projektów konkursowych kaplicy przy Morskiem Oku (dom Towarzystwa technicznego l. 28) otwartą będzie jeszcze tylko do niedzieli 12 b. m. Czas zwiedzania od 9—1 i od 3—7, w niedzielę tylko rano.

Koło dramatyczne „Związku akademickiego" urządza w sobotę, 11 b. m., kabaret, połączony z zabawą taneczną, w Wieliczce, w sali magistratu.

Z sali sądowej. W dniu wczorajszym toczyła się w sądzie krajowym karnym przed zwyczajnym trybunałem rozprawa karna przeciw Adolfowi Schönbergowi, lat 55, właścicielowi realności w Krakowie, oskarżonemu o współwinę w zbrodni oszustwa. Rozprawie przewodniczył radca sądu p. Raczyński, oskarżał prokurator dr Rychlik, bronił adwokat dr Rosenblatt.

Sprawa przedstawia się następująco: w czerwcu 1906 roku skazany został wyrokiem krajowego sądu karnego w Krakowie Aleksander Dworski były oficyał biura prezydyalnego w tym sądzie za to, że wyłudził 570 K od restauratora w Okocimiu Wojciecha Ryczki pod pozorem, że kwotą tą uwolni od oskarżenia żonę Ryczki, Ludwikę, wówczas obwinioną. Sprawa ta jednak wyszła na światło dzienne i spowodowała skazanie Dworskiego na 4-miesięczne więzienie, którą to karę obecnie po całym toku bezowocnych apelacyj do wszystkich instancyj we Lwowie odsiaduje. Z więzienia wygotował Dworski obszerne pismo, w którem oskarżając p. Schönberga, jako głównie winnego w całej sprawie a siebie jako ofiarę niesłusznie skazaną, domagał się wznowienia procesu. Sąd karny odrzucił prośbę o wznowienie, jednak prokuratorya na podstawie treści pisma Dworskiego, oskarżyła p. Schönberga o współwinę w spełnionej przez Dworskiego zbrodni oszustwa.

Schönberg zaprzeczył stanowczo zarzutom, jakoby on głównie miał wplątać Dworskiego w całą aferę. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający p. Schonberga od winy i kary.

Ze stacyi ratunkowej. Wczoraj po południu opatrzyło pogotowie ratunkowe 58-letniego robotnika, który z wycieńczenia zasłabł na moście podgórskim.

Franciszek Barter 25-letni robotnik, zbliżywszy się nieostrożnie do konia, został kopnięty w twarz, przyczem odniósł ciężkie pokaleczenia. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Rada miasta Podgórza odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem burmistrza p. Maryewskiego. Po wyborze czterech członków komisyi reklamacyjnej ze względu na blizkie wybory sejmowe w skład której weszli radni pp.: Breuer, Epstein, Grządziel i dr Arohnsohn — burmistrz p. Maryewski przedstawił radzie orzeczenie namiestnictwa, w odpowiedzi na rekurs gminy m. Podgórza, przeciw zarządzeniu gminy m. Krakowa, co do rewizyi sanitarnej i opłat od wprowadzanego do Krakowa mięsa. Namiestnictwo orzekło, iż zarządzenie gminy m. Krakowa jest kwestyą czysto autonomiczną, która pod kompetencyę namiestnictwa nie podpada. Wobec tego namiestnictwo uważa za właściwe, aby gmina m. Podgórza wniosła w sprawie tej rekurs do Wydziału kraj. Ponieważ gmina m. Podgórza nie godzi się na wprowadzone w orzeczeniu namiestnictwa motywa, uważając zarządzenie gminy m. Krakowa, szczególnie opłaty od oględzin za bezprawne i nie stojące w związku z autonomią gminy, postawił burmistrz wniosek, aby od orzeczenia namiestnictwa wnieść rekurs do ministerstwa skarbu.

Wniosek magistratu Rada uchwaliła z dodatkiem radnego dra Emilewicza, aby w wygotować się mającym rekursie zużytkować materyał polemiczny, jaki miał w tej sprawie miejsce między „Nową Reformą" a „Czasem".

W dalszym ciągu obrad uchwaliła Rada przyjąć kilka osób do związku gminy m. Podgórza. Udzielono zasiłku w kwocie kor. 40 Towarzystwu weteranów wojskowych w Podgórzu. Dalej wydała Rada odmowną opinię na podania o koncesye na restauracyę i kawiarnię, oraz na jedne podanie o koncesyę na kominiarstwo.

Ożywioną dyskusyę wywołał wniosek magistratu o podział miasta na trzy rejony kominiarskie. Ponieważ kwestya ta nie była formalnie ze strony prawnej dostatecznie wyświetloną, na wniosek radnego dra Arohnsona uchwaliła Rada sprawę tę odroczyć i odesłać do komisyi gospodarczo-prawniczej dla dokładnego rozpatrzenia.

Następnie załatwiła Rada przychylnie prośbę komitetu budowy synagogi w Podgórzu i uchwaliła jednomyślnie, ze względu, iż żydzi dotychczas żadnego większego, wymogom hygieny odpowiadającego domu modlitwy w Podgórzu nie mieli — oddać komitetowi budowy bezpłatnie w okolicy Sokoła na plantach 315 sążni kwadr. gruntu, oraz udzielić również darmo wapna i kamienia do budowy synagogi.

Ostatni punkt porządku dziennego „preliminarz elektrowni miejskiej" referował radny p. Rappaport. Dochód z elektrowni za rok 1907 wynosi 76.000 kor., czyli w porównaniu z r. 1906 o 7950 kor. więcej. W rubrykach rozchodów płace personalu wynoszą 21456 kor., administracya 3470 kor., amortyzacye i ubezpieczenia 13.084 kor., materyały 27.900 kor.; reszta dochodu 10.090 kor. pokrywa amortyzacyę 6 maszyn elektrowni. Rada po dyskusyi przedłożony preliminarz przyjęła, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego obrady zamknięto.

Zbrodnia w Olsztynku. Z Olsztynka telegrafują: Obrońca kapitana Goebena, radca sprawiedl. Wolski, zażądał — według „Allensteiner Ztg" — zbadania stanu umysłowego Goebena. Żądanie jego zostanie prawdopodobnie w tej formie spełnione, że stan umysłowy Goedena zostanie zbadany w więzieniu wojskowym i Goeden nie będzie przewieziony do instytutu prywatnego.

Epidemia cholery. Z Tryestu telegrafują: C. k. władza morska ogłasza, że wskutek skonstatowania cholery w Mecce i Jambo, proweniencye z tych miejscowości, jak i z portu Dżedda, będą traktowane w myśl odnośnych przepisów.

Wylew w Lubece. Z Lubeki telegrafują: Przy silnej burzy północno-wschodniej nastąpił wczoraj przed południem wylew. Wszystkie niżej położone części miasta zalane. Pada silny śnieg.

Zawieje śnieżne w Danii. Z Kopenhagi telegrafują: Od onegdaj wieczorem szaleje tu straszna zamieć śnieżna. W całej Danii prawie na wszystkich liniach kolejowych ruch przerwany. Liczne pociągi musiały wskutek burzy w drodze się zatrzymać.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 stycznia.

GRAND-HOTEL: M. Szymanowski z Zawiercia, O. M. Goldbaum ze Lwowa, Dr A. Mars ze Lwowa, G. Frank z Czerniowiec, Dr J. Thom ze Lwowa, K. Paygert z Sidorowa. Dr B. Perl z Czerniowiec.

HOTEL POLLERA: A. Wolniewicz z Oleszy. F. S. Kahane z Łańcuta, W. Lemgert ze Lwowa, M. Jaxa Rożen ze Suchy, A. Mokiejewski z Warszawy, Hr. P. Hampesch z Wiednia, K. Sikorska z Warszawy, Dr S. Lewicki ze Lwowa.

HOTEL SASKI: Jul. Cielecki z Ryczowa, M. Bilicki z Warszawy, M. Trnovszky z Wiednia, M. Kamińska-Latoszyńska z Warszawy, S. Kętrzyński ze Lwowa, J. Rosner z Bielska, A. Zajączkowski z Srzeniowa, H. Halban ze Lwowa. W. Suckow z Wrocławia, A. Kossmann z Warszawy, A. Olszewska z Łodzi. E. Pietrkowski z Poznania, J. Gancwol z Warszawy.

Losy krakowskie.

66, 434, 556, 663, 762, 824, 918. 1027, 140, 291, 486, 641, 847, 921, 925. 2154, 199, 231, 353, 577, 720, 812, 854, 858, 872. 955. 3064, 082, 129, 133, 465, 540, 580, 750, 848. 4075, 396, 448, 517, 592, 605. 5072, 146, 156, 196, 255, 625, 713, 743, 814, 911, 990, 991. 6063, 127, 135, 185, 187, 232, 261, 347, 432, 557, 786, 798, 838, 895. 7107, 240, 409, 681, 790, 802, 981. 8033, 193, 375, 483, 595, 597, 598, 630, 720, 848, 937. 9090, 108, 268, 294, 480, 507, 539, 698, 755, 809, 859, 934.

10110, 292, 479, 533, 575, 606, 639, 868, 881. 11154, 354, 601, 774, 888. 12110, 121, 128, 144, 177, 340, 427, 522, 539, 565, 569, 646, 658. 13233, 406, 458, 716, 824, 851, 924.

14046, 218, 255, 312, 421, 602, 656, 760, 776, 829. 948. 15064, 320, 421, 426, 481, 524, 645, 696, 766, 899, 949, 986. 16052, 069, 105, 108, 119, 169, 198, 314, 380, 585. 17052, 154, 217, 236, 405, 486, 624, 644. 18060, 074, 097, 324, 456, 469, 509, 555, 670, 707, 818, 893, 19.059, 105, 261, 316, 409, 412, 475, 482, 753, 788, 881, 947, 999.

—

20.038, 123, 385, 394, 579, 742, 832. 21.149, 365, 689, 700, 972, 979. 22.052, 072, 201, 300, 413, 504, 750, 797, 827. 23.048, 597, 804, 886, 950, 975. 24.200, 217, 276, 359, 438, 607, 770, 820, 847. 25.081, 138. 413, 493, 672, 746, 787, 816, 943, 999. 26.251, 338, 391, 467, 475, 573, 658, 722. 27.075, 211, 213, 354, 365, 542, 560, 653, 840. 28.068, 239, 317, 356, 358, 371. 558, 574, 711. 809, 837, 957, 978. 29.029, 121, 381, 462, 467, 516, 539, 624, 686, 791, 855, 859, 866, 900.

30.118, 262, 333, 491, 506, 540, 799, 916. 31.061, 153, 175, 610, 822, 994. 32.045, 070, 243, 459, 612, 869. 33.034, 040, 164, 240, 265, 371, 385. 434. 436, 473, 567, 683. 34.040, 129, 349, 555, 586, 663, 686, 844, 846, 914, 972. 35.144, 272, 299, 301, 388, 503, 643, 937, 957, 984. 36.274, 406, 722, 920, 932.

37.023, 043, 205, 245, 381, 368, 450, 715, 806, 951, 999. 38.293, 354, 370, 383, 436, 554, 603, 624, 652, 663, 695, 844. 39.022, 029, 953, 170, 184, 245, 512, 691, 756, 861, 936.

40.013, 144, 229, 281, 292, 341, 342, 406, 457, 514, 668, 811. 41.048, 214, 273, 345, 364, 414, 585, 643, 671, 837, 997. 42.070, 117, 328, 423, 426, 429, 485, 501, 821, 868, 904, 970, 995. 43.004, 084, 236, 241, 467, 543, 558, 586, 888. 44.015, 098, 181, 260, 286, 375, 387, 534, 576, 661, 732, 869, 901, 946, 991. 45.236, 247, 363, 431, 500, 645, 723, 765, 819, 898. 46.076, 244, 365, 429. 743, 952. 47.235, 271, 681, 748, 804. 48.040, 062, 073, 127, 130, 143, 201, 250, 743, 786, 945. 49.063, 189, 306, 321, 381, 409, 467, 571, 693, 722, 880, 890.

50.306, 351, 383, 465, 488, 633, 704, 757, 949, 962. 51.023, 188, 370, 380, 619, 642, 712, 903, 913. 52.091, 167, 276, 306, 347, 979, 985.

53.010, 139, 261, 344, 833, 942. 54.117, 163, 176, 251, 288, 343, 391, 414, 463, 555, 610, 714, 719, 912. 55.002, 051, 417, 550, 571, 763, 952, 954. 56.065, 161, 374, 544, 626, 726, 733, 798, 815, 886, 949. 57.032, 117, 136, 191, 236, 279, 321, 322, 388, 400, 403, 545, 552, 585, 637, 752. 58.091, 135, 176, 178, 204, 259, 260, 354, 398, 437, 450, 755, 853, 905, 915, 938. 59.017, 030, 216, 219, 293, 406, 465, 471, 859.

60.045, 048, 449, 475, 595, 600, 619, 627, 710, 757, 763, 882. 61.097, 121, 255, 314, 417, 632, 663, 856, 877, 978. 62.040, 257, 333, 337, 348, 446, 492, 548, 684, 922. 63.027, 227, 261, 282, 311, 439, 670, 799, 875. 64.053, 178, 290, 356, 366, 413, 422, 514, 633, 640, 655, 715, 817, 851, 954. 65.187, 206, 209, 515, 571, 572, 628, 637, 748, 828, 844, 918, 928.

66.052, 170, 173, 377, 571, 737, 745, 763, 767, 825, 918, 928. 67.146, 307, 380, 546, 737, 782, 820, 870. 68.109, 175, 240, 269, 271, 351, 440, 476, 491, 592, 708, 766, 888. 69.095, 236, 328, 507, 512, 534, 752, 813, 950. 966, 998.

70.283, 387, 400, 480, 483, 610, 832, 849. 71.077, 103, 171, 313, 472, 536, 546, 596, 731, 791, 826. 72.042, 099, 184, 220, 590, 873, 930. 73.119, 243, 286, 354, 424, 534, 572, 584, 685, 798. 74.105, 212, 268, 353, 365, 451, 543, 740, 788. 851, 859, 907, 922, 979.

ANATOL FRANCE.

Baltazar.

4) (Ciąg dalszy.)

Jednakże Baltazar postanowił zostać magiem. W tym celu kazał zbudować wysoką wieżę, ze szczytu której widać było wiele królestw i wszystkie okolice nieba. Wieża ta była z cegły i wznosiła się wyżej od wszystkich innych wież. Na jej wybudowanie potrzeba było dwóch lat, a Baltazar wydał na to cały skarbiec, odziedziczony po ojcu. Co noc wchodził on na szczyt tej wieży i obserwował stamtąd niebo pod kierunkiem mądrego Sembobitisa.

— Figury niebieskie są znakami naszych przeznaczeń — mawiał mu Sembobitis.

A on odpowiadał:

— Trzeba umieć je rozpoznać: znaki te są niejasne. Ale, kiedy je badam, to nie myślę o Balkis, a to już jest wiele.

Mag nauczał go, przy innych pożytecznych wiadomościach, o tem, że gwiazdy są umocowane, jak gwoździe, na sklepieniu nieba, oraz że jest pięć planet, jako to: Bel, Merodach i Nebo, które są męskie; Sin i Mylitta, które są żeńskie.

— Srebro — mówił mu jeszcze — odpowiada planecie Sin, to jest księżycowi, żelazo Merodachowi, a cyna Belowi.

A dobry Baltazar mówił:

— Oto nauki, które pragnę posiąść. Kiedy się uczę astronomii, to nie myślę wtedy ani o Balkis, ani o niczem innem na świecie. Nauki są dobroczynne: przeszkadzają ludziom myśleć. Sembobitis, naucz mię takich rzeczy, które niszczą uczucie w ludziach, a odznaczę cię największymi zaszczytami wśród mego ludu.

Dlatego to Sembobitis uczył króla mądrości.

Zapoznał go z apotelezmatyką według zasad Astrampsychosa, Gobryasa i Pazatasa. Baltazar w miarę jak obserwował dwanaście domów słońca, coraz mniej myślał o Balkis.

Menkera, spostrzegłszy to, uradował się wielce.

— Przyznaj, o panie — rzekł pewnego dnia do króla — że królowa Balkis ukrywa pod swą złotą szatą stopy widełkowate, jak kozy.

— Kto ci powiedział podobne głupstwo? — zapytał król.

— Takiem jest powszechne mniemanie, panie, zarówno w Sabie, jak i Etyopii — odrzekł eunuch. — Wszyscy tam powtarzają, że królowa Balkis ma włochate nogi, a stopy złożone z dwóch czarnych kopytek.

Baltazar wzruszył ramionami. Wiedział on dobrze, iż Balkis miała nogi i stopy podobne do innych kobiet, i do tego prześliczne. Jednakże myśl o tem psuła mu wspomnienie tej, którą tak był ukochał. Czynił zarzut niejako Balkis z tego, że piękność jej obrażano w wyobraźni tych, którzy jej nie znali. Na samą myśl, że pieścił w swych objęciach kobietę, pięknie zbudowaną w rzeczy samej, ale która uchodziła za potwora, doznawał on bardzo przykrego uczucia i więcej już nie pragnął widzieć Balkis. Baltazar był człowiekiem prostego ducha; miłość wszakże jest zawsze uczuciem bardzo skomplikowanem.

Od tego dnia począwszy, król zaczął robić ogromne postępy w magii i w astrologii. Zwracał wielką uwagę na połączenia gwiazd i stawiał horoskopy tak dokładnie, jak sam Sembobitis.

— Sembobitis — mówił raz Baltazar — czy odpowiadasz swą głową za prawdziwość mych horoskopów?

Na to mądry Sembobitis odrzekł:

— Panie, nauka jest nieomylna; ale uczeni błądzą zawsze.

Baltazar miewał genialne myśli. Mówił on:

— To tylko jest prawdą, co jest boskie, a to, co boskie, jest przed nami zakryte. Napróżno szukamy prawdy. A jednak odkryłem teraz nową gwiazdę na niebie. Jest ona piękna, wydaje się żywą, a gdy migoce, rzekłbyś; oko niebieskie, które słodko mruga. Zdaje mi się, że słyszę, jak ona mię woła. Szczęśliwy, szczęśliwy, szczęśliwy, kto pod tą gwiazdą się urodzi! — Sembobitis, czy widzisz, jakie spojrzenie nam rzuca ta cudna i wspaniała gwiazda.

Lecz Sembobitis nie widział gwiazdy, ponieważ widzieć jej nie chciał. Uczony i stary, nie lubił on nowości.

A Baltazar powtarzał sam w nocnej ciszy:

— Szczęśliwy, szczęśliwy, szczęśliwy, kto pod tą gwiazdą się urodzi!

V.

Owoż rozeszła się wieść po całej Etyopii i po sąsiednich królestwach, że król Baltazar przestał kochać Balkis.

Gdy ta nowina doszła do kraju Sabejczyków. Balkis oburzyła się, jakby została zdradzona. Przybiegła do króla Komageny, który w mieście Saby zapominał o swym własnym królestwie i zawołała do niego:

— Czy wiesz, mój przyjacielu, o czem się właśnie dowiedziałam? Oto, że Baltazar przestał już mię kochać.

— A cóż to znaczy! — odrzekł z uśmiechem król Komageny — przecież my się kochamy.

— Ale, czyż ty nie czujesz, jaką mi ten czarny zadaje obrazę?

— Nie — odparł król Komageny — wcale tego nie czuję.

Wypędziła go zatem sromotnie od siebie, a swemu wielkiemu wezyrowi kazała wszystko przygotować do podróży do Etyopii.

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†
JÓZEF BALCARCZYK
emerytowany dyrektor szkół,
przeżywszy lat 64, zmarł dnia 8 stycznia 1908 r.
Pogrzeb odbędzie się 10 b. m. o godzinie 3 po południu z domu pod l. 12 przy ul. Felicyanek wprost na cmentarz do grobu familijnego. 47
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie dnia 11 b. m. o g. 8 rano w kościele OO. Franciszkanów.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel J. Kusza l. 38, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera. l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Kopernika: Trafika J. Rosenbauma, l. 20.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.